

tyski miesięcznik samorządowy

# TwojeMiasto

nr 5/37 ■ czerwiec 2006

ISSN 1730-5098 NAKŁAD 10 TYS. EGZ.



strona 3

## Czirliderki czekają na halę

Wkrótce Tychy będą miały  
nowoczesny obiekt sportowy



Mim pisze  
o „sercu Tychów”

strona 2



Jak w prawdziwym  
domu

strona 4



Szczyście  
było blisko

strona 12

### Lubię być belfrem



MAT. ARCH.

**Marzyła o orkiestrze, ale skąd szkoła ma wziąć pieniądze na instrumenty? Dlatego sięgnęła po najtańszy instrument – głos. Kilka lat temu zorganizowała chór, który z każdego międzynarodowego festiwalu wraca z medalem.**

Łatwo ją dostrzec w tłumie. Wysoka, z długimi ciemnymi włosami i gracją w ruchach. Już po pierwszych pięciu minutach rozmowy wiem, że mam do czynienia z osobą pewną siebie, tryskającą energią i pomysłami. Izabela Dawidowska-Nowak uczy w tymskim Gimnazjum nr 3 muzyki. Sześć lat temu założyła chór, w którym śpiewa dziś prawie sto dziewcząt. To uczennice szkoły i absolwentki.

– Potrzeba dwóch lat, by odpowiednio ustawić głosy. Sto brzmień wtedy jak jeden – mówi Izabela Dawidowska-Nowak. – Fakt, że nam się to udaje, jest najlepszym dowodem opieki fantastycznego Anioła Stróża, który sprawia także, że pokonujemy na festiwalach tak wiele chórów, których członków rekrutuje się ze szkół wokalnych i muzycznych. Taką właśnie, bardzo profesjonalną, mamy na ogół konkurencję.

Pani Izabeli trudno mówić o sobie. Po dwóch zdaniach zaraz pojawia się temat dziewcząt albo mecenasów chóru.

– Dziewczyny mam wspaniałe – zapewnia. – Lubię być belfrem, bo widzę efekty i sens mojej pracy. Co może być dla mnie większą nagrodą, niż ich dyscyplina i zaangażowanie? Przed wyjazdem na festiwal dziewczyny przychodzą na przesłuchania i próby z gorączką, a nawet warunkowo zwolnione ze szpitala. Dla chóru rezygnują z wyjazdów na ferie. Czasem też z wolnych weekendów. Siedem medali zdobytych na międzynarodowych konkursach w Czechach, Niemczech czy Belgii nie pozostawia wątpliwości, że warto.

Koniecznym też chce dodać, że nie byłoby chóru, gdyby nie Zdzisław Dzikowski (były wiceprezydent Tychów), Andrzej Dziuba (prezydent Tychów), Daria Szczepańska (wiceprezydent Tychów) i Lucyna Niełacny (dyrektor Gimnazjum i prezes Stowarzyszenia Chór). To dzięki tym ludziom chór może się skupić na śpiewaniu. Słowo podziękowania należy się też mężowi, Edwardowi.

– Trafił mi się mąż, który zawsze mnie wspiera – mówi pani Izabela. – Bez niego to wszystko nie było by możliwe.

**ANNA STRYJEWSKA**

**Chór Gimnazjum nr 3 im. Jana Pawła II został tegorocznym laureatem nagrody prezidenta Tychów w dziedzinie kultury. Serdecznie gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów.**

## Tychy bez pychy

**IRENEUSZ  
KROSNY  
MISTRZ  
PANTOMIMY**



W Tychach uliczni grajkowie zwykle ustawiają się przed Azetem, dając tym samym do zrozumienia, że ich zdaniem właśnie tam znajduje się „serce miasta”. Tak naprawdę nikt nie wie, gdzie znajduje się centrum Tychów, ponieważ takiego miejsca po prostu nie ma. Tymczasem „serce” jest niezwykle ważne dla atmosfery całego miasta.

Pierwszym i kluczowym elementem takiego miejsca jest brak ruchu samochodowego, a co za tym idzie: cisza, brak spalin i bezpieczeństwo przechodniów. Drugim istotnym elementem zapewniającym bezpieczeństwo jest stała obecność patroli policji lub straży miejskiej. Dzięki temu życie w takim miejscu nie musi kończyć się wraz z nadejściem zmierzchu.

Dlatego zwykle na rynkach kawiarnie, restauracje, a nawet sklepy czynne są do późnych godzin nocnych. I wówczas zaczyna działać samonapędzająca się maszyna. Skoro jest bezpiecznie, czemu nie spędzić miłego wieczoru z rodziną, z dziećmi gdzieś na rynku, jedząc kolację pod parasolem lub lody na ławeczce? Czemu chłopak nie miałby zaprosić dziewczyny na romantyczną kolację po 22.? Dlaczego czytać gazetę w domu, a nie przy kawce, gdzieś w przytulnym wnętrzu z ładnym widokiem? A i uliczni artyści – malarze, grajkowie sami się tam znajdują i będą kolejną atrakcją przyciągającą ludzi w to właśnie miejsce.

Skąd pieniądze? Trzeba zacząć od przedstawienia planu i budowy infrastruktury, a inwestorzy sami będą chcieli mieć najpopularniejszą kawiarnię czy najładniejszą restaurację w miejscu największej koncentracji potencjalnych klientów. Takie miejsce nie powstanie samo, ale musi zacząć się od decyzji władz naszego miasta. Tychy mają wiele zalet. Mamy szerokie ulice, mamy dużo zieleni. Dajmy Tychom serce!

TYSKI MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

**TwojeMiasto**

MIESIĘCZNIK BEZPŁATNY

Wydawca: Miasto Tychy

Redakcja: Urząd Miasta Tychy, al. Niepodległości 49

tel./fax 776 39 55 tel. 776 39 16 e-mail: redakcja@umtychy.pl

Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Marcin Lauer

Projekt graficzny: Witold Morawski

Skład i łamanie na zlecenie wydawcy: MCG Sp. z o.o.

Druk: MCG Sp. z o.o.

Numer zamknięto: 22 maja 2006 r.

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.



Zdjęcie na okładce:  
MAT. ARCH.

# Na hali wszystko gra

**Za rok Tychy będą miały halę sportową z prawdziwego zdarzenia. Ponad tysiąc kibiców będzie mogło w luksusowych warunkach oglądać mecze siatkówki, koszykówki czy piłki ręcznej.**

Nowoczesna hala jest częścią niedokończonych budowy Zespołu Szkół Municipalnych przy al. Piłsudskiego. Jeszcze do niedawna wydawało się, że po tym, jak pięć lat temu wykonawca opuścił budowę, z rozpoczętych budynków nic już nie będzie. Na szczęście przez cały ten czas teren był ogrodzony i pilnowany. Działo ogrzewanie. Dzięki temu, kiedy w listopadzie 2005 roku na budowie znów pojawili się robotnicy, budynek był w idealnym stanie. Nie wybito ani jednej szyby. Nic nie zginęło.

Hala miała być salą gimnastyczną ZSM. Jak na szkolne potrzeby, była niespotykana duża, ale jak na wymogi rozgrywek ligowych za niska – mówi Jan Krzyż, koordynator budowy i inspektor nadzoru inwestycyjnego w Wydziale Realizacji Inwestycji Urzędu Miasta Tychy. – Skoro w pewnym momencie stało się jasne, że szkoły tu nie będzie, chcieliśmy, by hala stała się profesjonalnym obiektem sportowym. Rozważaliśmy podniesienie dachu, by uzyskać odpowiednią wysokość. Projektant, krakowska firma Atelier Loegler, wykluczył tę możliwość. Na szczęście okazało się, że można obniżyć płytę boiska. Zyskaliśmy w ten sposób



Prace skończą się w lipcu 2007 r.

2,3 metra. Dzięki temu będą się tu mogły odbywać spotkania ligowe.

To nie jedyna zmiana w stosunku do pierwotnego projektu. Hala zyskała przeszklone wejścia, kasy. Przesuwane trybuny zostaną zastąpione przez solidne, żelbetonowe. Doszła też mała galeria z jednym rzędem krzesełek. Z głównej sali będzie przejście do drugiej, znacznie mniejszej części obiektu. Tam zaprojektowano małą salę gimnastyczną, na treningi czy rozgrzewki. Obok siłownia, pokój odnowy biologicznej, gabinet lekarski. Są też pomieszczenia dla kamer i komentatorów.

Obiekt tak został pomyślany, by bez problemów mogły go odwiedzać także osoby nie-

pełnosprawne. Wokół zostanie zbudowany duży parking. Nie zapomniano też o bufecie. Kiedy pojawią się w nim pierwsi klienci, widzowie i sportowcy?

– Budowa zostanie zakończona w lipcu 2007 roku – mówi Jan Krzyż. – Taki termin miasto uzgodniło z Przedsiębiorstwem Produkcyjno-Usługowym „Concret”, głównym wykonawcą. Doprowadzenie hali do tego etapu będzie kosztowało ponad 18 mln zł. 6,25 mln zł Tychy otrzymały z Ministerstwa Sportu.

Jan Krzyż swój pokój w tyskim magistracie na czas trwania inwestycji porzucił dla małego baraku na budowie. Przez cały dzień osobiście pilnuje, by hala nie przyniosła już żadnych niespodzianek.

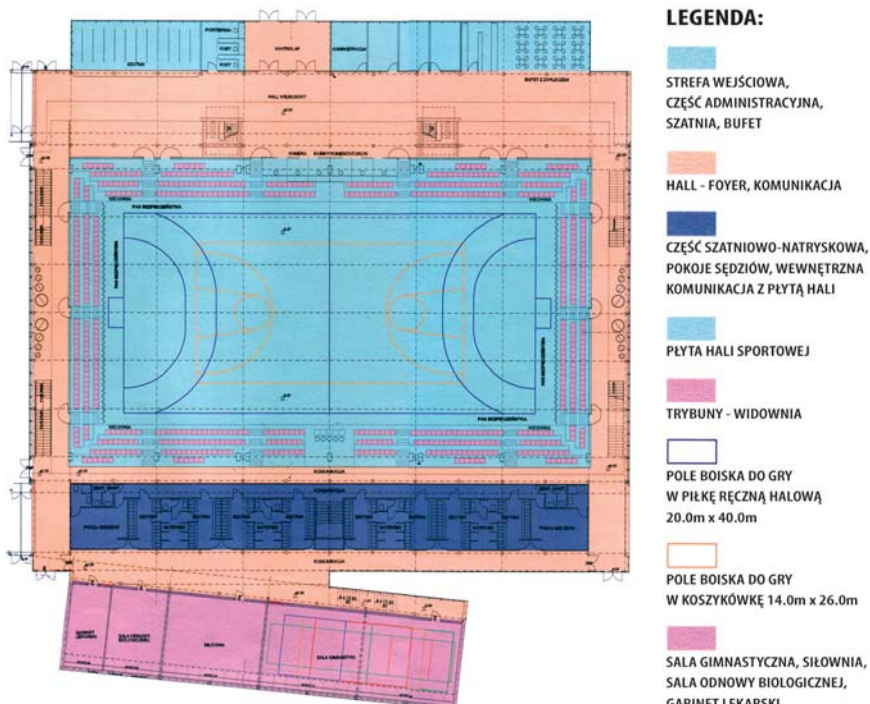
Po nim rządy przejmie tu Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji.

– Na pewno będą tam trenować nasi sportowcy, ale hala będzie także służyła mieszkańcom – zapewnia Marcin Staniczek, dyrektor MOSiR-u. – Można będzie korzystać z siłowni czy zorganizować sobie mecz. Na jakich zasadach, to jeszcze ustalimy. Nie widzę też problemu, by przed południem z hali korzystały szkoły.

ANNA STRYJEWSKA

## Hala w liczbach

**Koniec budowy – 30 lipca 2007**  
**Powierzchnia – 2972 m kw.**  
**Miejsca siedzące dla widzów na trybunach dolnych – 704**  
**Miejsca siedzące na trybunach dolnych dla zawodników – 28**  
**Miejsca siedzące na balkonie – 246**  
**Miejsca stojące na balkonie – 244**



## powód do dumy

### Mieszkania rodzinkowe



Sypialnia w nowym domu

**Tychy są pierwszym miastem na Śląsku, w którym wkrótce nie będzie tradycyjnego domu dziecka. Zastąpią go tzw. rodzinkowe mieszkania.**

Piotrek ma 19 lat i właśnie skończył liceum. Chce studiować. Być może byłby dziś w zupełnie innym miejscu, gdyby dwa lata temu nie przeniósł się z Ośrodka Usług Opiekuńczo-Wychowawczych (dawny Dom Dziecka) do mieszkania rodzinkowego. To miejsce zdecydowanie bardziej przypomina zwyczajny dom niż dom dziecka. Kilka pokoi, kuchnia, łazienka. Ośmioro mieszkających tu na stałe dzieci i zmieniający się wychowawcy. W Ty-

chach otwarto niedawno czwarte takie mieszkanie. 90 metrów kwadratowych poddasza, w należącym do miasta budynku zamieniono, po kapitalnym remoncie, w przytulne miejsce do życia.

– Dzieci nie mogły się doczekać przeprowadzki – mówi Iwona Gądzik, dyrektor tyckiego Ośrodka Usług Opiekuńczo-Wychowawczych. – W rodzinkowym mieszkaniu wychowawca jest bliżej dzieci. Łatwiej i szybciej dostrzeżę, że któreś z nich ma jakiś problem. Ta bliskość dziecka i wychowawcy sprawia, że dzieci z domów rodzinkowych chętniej chodzą do szkoły, lepiej się uczą. Nie mają problemów z wagarowaniem. Wreszcie chętniej zapraszają do siebie gości. Swoje koleżanki, kolegów, sympatie, rodziców. Bardziej dbają o wyposażenie i czystość, bo traktują to miejsce jak swoje mieszkanie.

Najmłodszy lokator rodzinkowych mieszkań ma cztery lata. Najstarszy 19. Starsi mają obowiązki. Pomagają wychowawcy w sprzątnięciu, planują zakupy, liczą z nim pieniądze, by zmieścić się w miesięcznym budżecie, przygotowują posiłki, uczą się obsługi pralki.

– Wszystko po to, by łatwiej im było wejść w dorosłe życie – tłumaczy Iwona Gądzik.

Niedługo otwarte zostanie piąte mieszkanie. Interwencyjne. Trafiać tam będą dzieci, których sytuacja prawna jest niewyjaśniona. Dzięki temu nie przeżyją „epizodu dużego budynku”. Jak bardzo jest to przykry „epizod” świadczy to, że wielu dawnych lokatorów „dużego budynku”, gdy już trafiło do mieszkania rodzinkowego, nie chce nawet spojrzeć na dawny dom dziecka.

ANNA STRYJEWSKA

## teczka personalna

**ZBIGNIEW GIELECIAK, od 2 maja pełnomocnik do spraw do spraw realizacji projektu Funduszu Spójności „Gospodarka Ściekowa w Tychach”.**

Zastąpił dotychczasowego pełnomocnika, Barbarę Rymer, która ustąpiła ze stanowiska z powodów osobistych. Absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie i trzech kierunków studiów podyplomowych, rzecznik patentowy. Od 2002 r. jest prezesem zarządu Regionalnego Centrum Gospodarki Wodno-Ściekowej SA, a od 1997 kieruje Okręgową Izbą Przemysłowo-Handlową. Żonaty, ojciec dwóch dorosłych córek. W wolnym czasie jeździ na nartach i słucha muzyki.



**BOŻENA DOLIŃSKA, od 27 maja naczelnik Wydziału Podatków i Opłat Urzędu Miasta Tychy.**

Jej poprzedniczką była Helena Siarkowska-Pajonk, która przeszła na emeryturę. Pani Bożena ukończyła Akademię Ekonomiczną w Katowicach. W Urzędzie Miasta pracuje od 2001 roku, wcześniej jako kierownik referatu księgowości podatkowej. Lubi wyjazdy za miasto wraz z mężem i 14-letnim synem. W wolnym czasie chętnie sięga także po dobrą książkę.



ML, MS

## DRODZY TYSZANIE,

Pragnę serdecznie podziękować wszystkim mieszkańcom, którzy wzięli udział w konsultacjach społecznych w sprawie utrzymania dotychczasowych granic naszego miasta. Konsultacje te wykazały, że tyszanie w przytłaczającej większości chcą, aby fabryka Fiata pozostała w Tychach. W szczególny sposób dziękuję osobom zaangażowanym w organizację tego przedsięwzięcia: ankieterom, pracownikom samorządowym, wolontariuszom. Podziękowania te przekazuję także w imieniu Rady Miasta Tychy.



**PREZYDENT MIASTA TYCHY  
ANDRZEJ DZIUBA**

50 lat MBP

## Książki na medal



Obchody jubileuszu biblioteki w Teatrze Małym

**Jeśli szukasz książki, to są dwa miejsca, gdzie znajdziesz ją na pewno. Biblioteka Śląska i Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach.**

Tyska Książnica ma 50 lat. Obchody jubileuszowe otworzył 6 maja wernisaż w Teatrze Małym. Na okolicznościową wystawę trafiły fotografie, rysunki, obrazy, rzeźby, grafiki, a nawet batik twórców, którzy na co dzień prezentują swoje prace w działającej przy filii biblioteki przy ul. Kopernika galerii Prowizorka. W niedzielę, 7 maja ksiądz Józef Włosek, nieformalny kapelan tyskich bibliotekarzy, odprawił w kościele pw. Świętej Rodziny mszę w intencji dawnych i aktualnych pracowników biblioteki, „jej dobrodziejów i przyjaciół”. A 8 kwietnia w Teatrze Małym odbyła się główna uroczystość. Był koncert Orkiestry Kameralnej Miasta Tychy Aukso. Nie zabrakło medali, dyplomów, gratulacji.

– Przez pół wieku istnienia biblioteki zawód bibliotekarza na pewno się zmienił, ale 50 lat temu i teraz, bibliotekarstwo to zawód dla ludzi, którzy kochają książki i lubią kontakt z ludźmi. Dobry bibliotekarz musi umieć obsłużyć i pracownika naukowego, i dziecko – mówi Dorota Łukasiewicz-Zagała, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tychach, która pracuje w tym zawodzie od 22 lat i przeszła wszystkie szczeble zawodowe.

Dziś tyską Miejską Bibliotekę Publiczną tworzy centrala i 15 filii. Przez 50 lat pracowało w niej 470 bibliotekarzy, którzy wypożyczyli w tym czasie czytelnikom ponad 26 mln pozycji i udzielili ponad 670 tys. informacji. Dzięki temu tyska biblioteka jest na szóstym miejscu wśród 19 śląskich bibliotek wielkomiejskich. Trzeba przyznać, że od początku zapowiadała się dobrze.

– Już w 1957 roku oprawialiśmy książki w folię, gdy wszędzie standardem był szary papier – wylicza dyr. Łukasiewicz-Zagała. W 1971 otworzyliśmy filię w szpitalu, cztery lata później, jako pierwsza biblioteka na Śląsku, otworzyliśmy dział muzyczny, z którego korzystają między innymi osoby niewidome. Od 1993 roku, co dwa lata, organizujemy Tyskie Dni Literatury. Zapraszamy na nie ciekawych ludzi, nie tylko pisarzy. Naszymi gośćmi byli, między innymi, ksiądz Jan Twardowski, państwo Gucwińscy, Wanda Chotomska czy Olga Tokarczuk.

Przez pół wieku Miejska Biblioteka Publiczna Tychach dorobiła się 350 tys. książek. Do tego trzeba doliczyć płyty, kasy, albumy. W zeszyłym roku skorzystało z niej ponad 33 tys. osób.

– Prawie 60 proc. naszych czytelników to studenci – mówi dyr. Łukasiewicz-Zagała. – Oni szukają głównie książek naukowych. Stale zwiększającą się grupą czytelników są osoby po 60. roku życia. One z kolei poszukują beletrystyki i literatury popularnonaukowej. Coraz śmieiej zaglądnają też do Internetu. Nasi bibliotekarze z przyjemnością uczą, jak się nim posługiwać.

Zachętą dla czytelników będzie 85 tys. zł dotacji z Ministerstwa Kultury, które niedawno przyznano bibliotece. Co do złotówki zostaną przeznaczone na książki. Ponad 130 tys. zł przekaże miasto.

– Bo biblioteka bez nowości staje się magazynem – tłumaczy dyr. Łukasiewicz-Zagała, która marzy nie tylko o nowych książkach, ale i o nowej siedzibie biblioteki głównej. Jednym z rozwiązań analizowanych obecnie przez władze miasta jest zaadaptowanie na ten cel części obiektów Zespołu Szkół Muncypalnych przy al. Piłsudskiego.

ANNA STRYJEWSKA

Dni Tyskie

## Spotkajmy się

**Każdego roku, na placu pod „Żyrafą”, Dni Tyskie gromadzą tysiące tyszan.**

W tym roku na naszej scenie wystąpi bluesowe Cree, energetyczny Gang Olsena, roztańczeni Boogie Boys, jedyni w swoim rodzaju Dzióło, hip-hopowiec Mezo oraz gwiazda wieczoru – zespół Sisters. To wszystko dla miłośników muzyki, a dla spragnionych dobrego humoru znakomity kabaret Koń Polski oraz gwiazdy bijącego rekordy popularności programu telewizyjnego „Europa da się lubić”.

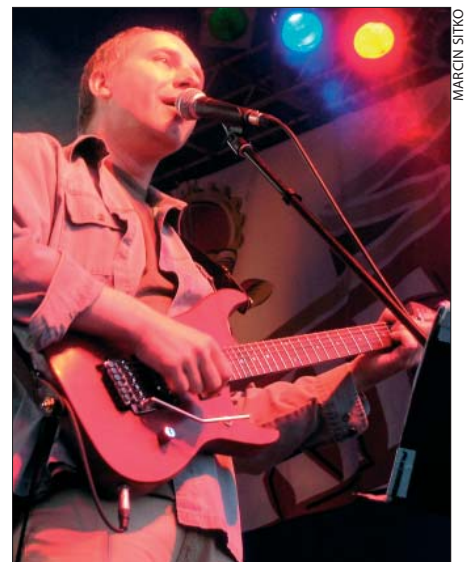
– Nie zabraknie też programu artystycznego dla najmłodszych. Zawsze staramy się, by repertuar Dni Tyskich zadowolili wszystkich mieszkańców miasta i to w każdym przedziale wiekowym – mówi Wojciech Wieczorek, dyrektor Miejskiego Centrum Kultury w Tychach.

Przypomnijmy, że Dni Tyskie to największa ogólnodostępna impreza plenerowa w Tychach. Koncerty gwiazd gromadzą nawet kilkanaście tysięcy widzów. Dla nich właśnie organizatorzy zapewniają obsługę medyczną, ochronę oraz zaplecze sanitarne.

Dni Tyskie odbędą się 24 i 25 czerwca, a my już od dzisiaj trzymamy kciuki za dobrą pogodę w tych dniach. **MS**



Rok temu w Tychach gościli między innymi: **Martyna Jakubowicz...**



...i Elektryczne Gitary

## o tym się mówi

### zapytaj prezydenta

**W tej rubryce zamieszczamy odpowiedzi na pytania do Prezydenta Miasta skierowane do nas drogą telefoniczną, pocztą lub mailem. Warunkiem publikacji jest podanie przez Czytelnika personaliów lub przynajmniej nazwy ulicy, przy której mieszka. Numer telefonu, pod którym przyjmujemy pytania to 776 39 55, adres e-mail: redakcja@umtychy.pl.**

**Odpowiada prezydent Tychów ANDRZEJ DZIUBA:**

– W mieście mieszka spora grupa młodzieży, która uprawia specyficzny styl jazdy na rowerze – ze skokami, obrotami, saltami. Niestety, nie mają miejsca do bezpiecznego uprawiania swojej pasji. Czy miasto mogłoby pomóc tej młodzieży?

– W tej chwili rozważamy lokalizację takiego obiektu w Parku Jaworek.



Jakiś czas temu rozmawialiśmy z grupą młodych ludzi na temat stworzenia specjalnego toru przy ul. Sikorskiego. Przygotowaliśmy już nawet umowę użyczenia terenu, ale temat nie został sfinalizowany – młodzież nie zgłosiła się na podpisanie umowy.

– Czy to prawda, że przy ul. Kopernika, vis-à-vis Lidla ma powstać kolejny obiekt handlowy?

– Inwestor przygotował projekty, według których część planowanego sklepu miała powstać na gruncie należącym dzisiaj do miasta.

Na takie rozwiązanie nie chcieliśmy się zgodzić.

W związku z tym inwestor podobno zmienia projekty, lecz do tej pory nie złożył wniosku o pozwolenie na budowę.

– Czy tyskie place nabiorą w jakiejś przewidywalnej przyszłości bardziej miejskiego charakteru?

### kontakt

**telefon**  
**776 39 55**

**pocztą**  
**UM Tychy,**  
**al. Niepodległości 49**

**mail**  
**redakcja@umtychy.pl**

– Mamy już gotowe koncepcje przebudowy płyty Rynku, na którym pojawi się fontanna w atrakcyjnym otoczeniu ławeczek i zieleni. Jeszcze większe zmiany dotyczyć będą placu Baczyńskiego, który ma zyskać zupełnie nowy wizerunek – bardziej miejski, lecz równocześnie przyjazny i przytulny. Ambitne plany dotyczą także placu pod „Żyrafą”. O szczegółach tych przedsięwzięć będziemy informowali w kolejnych wydaniach „Twojego Miasta”.

## minął miesiąc



AGNIESZKA SZYMULA

9 maja w Muzeum Miejskim otwarta została nowa wystawa „Ulice, place, domy... Tychy i ziemia pszczyńska na dawnej pocztówce”. Na ekspozycji znalazło się około 300 pocztówek z końca XIX i pierwszej połowy XX wieku, pokazujących Tychy i okoliczne miejscowości.



APRIG

„Partnerstwo na rzecz promocji odnawialnych źródeł energii” – to tytuł siódmej edycji regionalnej konferencji „Tychy-Energia-Oszczędność”, która odbyła się 9 maja w tyskim magistracie. Imprezę objął patronatem Minister Środowiska RP.



MAT. ARCH.

Jubileuszowy charakter miało XV Tyskie Seminarium Majowe. 12 maja w Wyższej Szkole Zarządzania i Nauk Społecznych naukowcy i samorządowcy dyskutowali o dorobku III RP w Tychach.

co Wy na to?

## Czy należy karać właścicieli psów, którzy nie sprzątają po swoich pupilach?

**Rada Miasta Tychy przyjęła pod koniec kwietnia regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie miasta. Jeden rozdział poświęcono psom.**

Nawet u największego wielbiciela czworonogów slalom między psimi odchodami wywołuje wściekłość, a biegający bez kagańca duży pies – strach. Dlatego tysiąc radni uchwalili zasady, które właściciele psów muszą sobie przyswoić i ich przestrzegać. Jeśli spacer, to tylko na smyczy lub w kagańcu. Wyjątek zrobiono dla małych psów typu pekińczyk. Większe mogą biegać swobodnie, ale w kagańcu i tylko w miejscach mało uczęszczanych, pod warunkiem, że właściciel ma kontrolę nad ich zachowaniem. Regulamin nakłada też na właścicieli psów obowiązek sprzątnięcia po nich. Kto nie będzie przestrzegał regulaminu, musi się liczyć w mandatem. Tak postanowili radni, a co myślą o tym tyszanie?

**KAMIL WYSOCKI**

Pies powinien być na smyczy, a właściciel mieć obowiązek sprzątnięcia po nim. Uważam,

że powinno być tak, jak na przykład w Niemczech, gdzie każdy na spacer z psem zabiera specjalną torebkę na odchody. Mandat w wysokości 50 złotych powinien skutecznie zachęcić do sprzątnięcia.

**KATARZYNA ZAZAKOWNY**

Lubię psy, ale nie podobają mi się, gdy bez opieki biegają po parku, osiedlu czy wpadają do piaskownicy.

Mam małe dziecko i boję się o bezpieczeństwo córki. Nie mówiąc już o tym, że piaskownice, w których



bawią się dzieci, to nie miejsce do sikania dla psów. Dlatego popieram wprowadzenie kar dla właścicieli tych psów, które pozostawia się bez kontroli. Wiem, że psy muszą gdzieś biegać i załatwiać swoje potrzeby, dlatego powinny być w mieście place dla psów. Tam mogłyby się wybiegać, nikomu nie przeszkadzając.

**Jerzy Brzóska**

Sam mam dwa psy, ale zawsze, gdy wyprowadzam je na spacer, są na smyczy. Pies powinien być pod opieką właściciela. Często jeżdżę na rowerze i wiele razy muszę się oganiać od goniących mnie psów albo pilnować, by nie obsakały stojącego roweru. Nie mam też wątpliwości, że właściciel psa powinien sprzątać jego odchody. Jeśli tego nie robi, należy mu się mandat.



[komentarz]

**Ryszard Polcyn,  
Komendant Straży  
Miejskiej w Tychach**



Funkcjonariusze Tyskiej Straży Miejskiej zawsze reagują w sytuacjach, gdy psy wypuszczane są bez wymaganego dozoru. Zazwyczaj na początku interwencja strażników kończy się pouczeniem. Jeżeli sytuacja się powtarza, zmuszeni jesteśmy ukarać właściciela psa mandatem. Jego wysokość została sztywno ustalona w kodeksie wykroczeń i wynosi 200 zł. Problemem jest brak miejsc, w których psy mogłyby się swobodnie poruszać. Myślę, że właściciele terenów powinni wyznaczyć takie rejony.

Osobną kwestią jest sprzątnięcie po psach. Tu kary są uznaniowe i wynoszą od 20 do 500 zł. Najpierw strażnicy pouczają właścicieli psów. Jeżeli to nie skutkuje, nakładają mandat.

NOT. ML



Tegoroczne tyskie juwenalia trwały trzy dni (12-14 maja). Po przekazaniu żakom kluczy do miasta przyszedł czas na zabawę. Finałem juwenaliów był koncert w klubie Tokarnia.



12 maja w Teatrze Małym, podczas koncertu promocyjnego, prezydent Tychów wręczył nagrody w dziedzinie kultury i sportu. Tegorocznymi laureatami zostali: chór Gimnazjum nr 3 (patrz str. 2) oraz hokeiści GKS Tychy – zdobywcy tytułu wicemistrza Polski w sezonie 2005/2006.



Dziesięciolecie istnienia obchodzi Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna I stopnia w Tychach. Z tej okazji 16 maja w auli Zespołu Szkół Muzycznych odbył się uroczysty koncert.

# Pałac w Tychach

**Monumentalny dach zwany łamanym, a inaczej mansardowym lub polskim, piętrowa bryła budynku, prostota elewacji podzielonej na proporcjonalne części pilastrami zwieńczonymi korynckimi głowicami, także pilastry zdobiące narożniki, skromne gzymsowanie wokół otworów okiennych, schody zewnętrzne prowadzące do wejścia budynku, w przyziemiu otwory okienek, pozwalające się domyślać solidnych sklepionych piwnic.**



Pałac i fragment parku na pocztówce z 1910 r.

ZE ZBIORÓW WOJCIECHA I MICHAŁA WALTERÓW

Ten opis to charakterystyka zabytkowego budynku – późnobarokowego pałacu, niegdyś siedziby myśliwskiej książąt pszczyńskich. Pałac stoi w Tychach, przy ulicy Katowickiej 2, otoczony zabytkowym parkiem z pięknymi okazami drzew. Przez rodowitych tyszan zwany jest zamkiem. Określenie to uzasadnione jest stosowaną w przeszłości nazwą niemiecką Jagdschloss, czyli zamek myśliwski. Ale jeśli brać pod uwagę

typ architektoniczny budynku, nasz obiekt poprawnie określać trzeba jako pałac.

Niemiecka nazwa Jagdschloss wskazuje pierwotne przeznaczenie budynku. Otóż dawni panowie na Pszczyńce kochali polowania, a Tychy były w przeszłości wymarzonej miejscem na organizowanie myśliwskich rozrywek.

Baltazar Erdmann Promnitz zarządził budowę murowanego zamku myśliwskiego w Ty-

chach, który miał być wygodną siedzibą dla polujących panów. Z 1685 roku pochodzą rachunki świadczące o zakończeniu budowy – to rozliczenie z murarzem z Mikołowa, który otynkował stojący już gmach.

W drugiej połowie XVIII w. zarządzono rozbudowę obiektu. W 1766 roku zlecił ją książę Fryderyk Erdmann von Anhalt-Coethen, ten sam, który rozbudował hutę w Paprocanach. Stary zamek rozebrano i wybudowano nowy murowany gmach, wykorzystując tylko stare piwnice. Budowę zakończono w 1775 roku. Nowa siedziba myśliwska książąt pszczyńskich, która miała od tamtego czasu pałacowy wygląd, była pierwszym murowanym budynkiem w Tychach.

Pałac miał w sąsiedztwie pomieszczenia gospodarcze, m.in. sitownię, służącą do przechowywania sprzętu myśliwskiego i łowieckich trofeów. Książęta pszczyńscy i ich goście udawali się z zamku na polowania najczęściej w lasy rozciągające się na północ od folwarku – stąd też pochodzi nazwa dzielnicy Zwierzyniec, położonej między Czulowem a Wartogłowcem.

Po wybudowaniu zameczku myśliwskiego nad Jeziorem Paprocańskim funkcje reprezentacyjne tyckiego pałacu zmalały. Książę umieścił tu swój urząd leśny. Z końcem XIX wieku park wokół pałacu zyskał funkcję rekreacyjną – wybudowano tu stylowy pawilon pijalni piwa, kolonadę, muszlę koncertową. Z czasem powstała kręgielnia. Park wokół pałacu był celem wycieczek dla mieszkańców rozległej okolicy, nie tylko dla tyszan. Czasy te dokumentują stare pocztówki.

Dzisiaj pałac czeka na renowację. Czy znów ożyją alejki spacerowe parku, a z muszli koncertowej zabrzmia muzyka?

**MARIA LIPOK-BIERWIAZONEK**

Więcej informacji o historii pałacu w książce Ryszarda Kaczmarka „Zamek w Tychach”, wydanej w 1999 roku przez koło tyskie Związku Górnoląskiego

## swego nie znacie



GABRIELA PARYZ

**ZWIERZAK Z KOMPUTERA.** [www.naszetychy.com/schronisko](http://www.naszetychy.com/schronisko) – to adres mający służyć mieszkańcom miasta, właścicielom psów i kotów oraz tym, którzy właścicielami dopiero chcą się stać. Na stronach prezentowane są zdjęcia psów i kotów – stałych mieszkańców schroniska miejskiego schroniska przy ul. Przejazdowej 101 oraz zwierzaków, które dopiero co do niego trafiły. Strona funkcjonuje w ramach portalu internetowego [www.naszetychy.com](http://www.naszetychy.com) (button na stronie głównej), co gwarantuje, że odwiedzi ją wielu internautów. Informacje na temat uruchomienia strony zostaną przekazane do lecznic weterynaryjnych na terenie miasta, informują o niej również specjalnie wydane wizytówki z adresem strony.

MS



## jak to załatwić?

## Paszport – gdzie, jak i za ile

Jeśli planujesz wakacyjny wyjazd za granicę i nie masz ważnego paszportu, to ostatni moment, by się o niego postarać, nie czekając w długiej kolejce.

Aby otrzymać paszport wystarczy złożyć wniosek, dwa aktualne zdjęcia lewego profilu, znaczek skarbowy za 5 zł i wnieść opłatę. Dorośli za nowy paszport zapłacą 100 zł, emeryci i renciści 50 zł. Dzieci do lat 16 – 30 zł, starsi, dopóki się uczą lub studiują płacą 50 zł. To stawki dla osób, które starają się o nowy dokument, bo poprzedni przestał być ważny lub został skradziony. Kradzież musi być zgłoszona na policję, a postępowanie umorzone. Jeśli powodem wnioskowania o nowy dokument jest zgubienie paszportu, nowy kosztuje 300 zł. Gdyby ktoś zgubił go po raz drugi, musi już zapłacić 400 zł.

Przy pierwszym paszporcie dla dziecka do lat 16, do wniosku, poza zdjęciami, trzeba dołą-

czyć skrócony akt urodzenia. Wniosek składają oboje rodzice, którzy muszą pamiętać o zabraniu do Biura Paszportowego dowodów osobistych. Oboje muszą się też zgodzić na wyjazd dziecka. Kto skończył 16 lat, składając wniosek i zdjęcia musi pokazać aktualną legitymację szkolną lub studencką.

Na paszport w tyskim Biurze Paszportowym czeka się do 30 dni.

ANNA STRYJEWSKA

## Biuro Paszportowe

aleja Niepodległości 49

Godziny pracy: poniedziałek, środa, czwartek i piątek od 7.30 do 15.30, wtorek 7.30 – 17.00. Tel. 776 30 15



Alicja Szymańska z Biura Paszportowego

## inwestycje

## Wokół „Żyrafy” i nie tylko

W najbliższych miesiącach w kolejce do realizacji czeka kilka ważnych inwestycji, które wykonane zostaną z kasy miejskiej.

W perspektywie zbliżających się imprez plenerowych (Dni Tyskie, Święto Czekolady) z pewnością wszystkich tyszan ucieszy długo oczekiwany remont nawierzchni na placu pod

popularną „Żyrafą”. Jeszcze przed Dniami Tyskimi na placu ujrzymy solidną nawierzchnię z kostki brukowej. Kolejne inwestycje to wykonanie termoizolacji w Szkole Podstawowej nr 22 oraz modernizacja placów zabaw przy Przedszkolach nr 10 oraz 18. W czerwcu zostanie również zmodernizowane oświetlenie parkingu i placu zabaw przy ul. Narcyzów.

MS

## jest praca

Poniższe oferty pracy były aktualne w dniu 9 maja br. Osoby zainteresowane proszone są o kontakt osobisty lub telefoniczny (ul. Budowlanych 59, pokój 303, III piętro, tel. 780 25 25 w. 303) z pracownikami Działu ds. Pośrednictwa Pracy Powiatowego Urzędu Pracy w Tychach w godzinach: poniedziałek 8.00–14.00, wtorek 8.00–17.00 oraz od środy do piątku 8.00–14.00.

■ **Dekarz – blacharz**

Wymagania: 5-letnie doświadczenie (miejsce pracy – woj. śląskie).

■ **Kierowca kat. C i E**

Wymagania: uprawnienia ADR, własny samochód, prawo jazdy kat. C i E (miejsce pracy – cała Polska).

■ **Konserwator – elektromonter**

Wymagania: wykształcenie zawodowe, uprawnienia do 2 kV, uprawnienia kontrolno-pomiarowe (miejsce pracy – Tychy).

■ **Murarz**

Wymagania: doświadczenie na ww. stanowisku (miejsce pracy – Tychy).

■ **Sprzedawca magazynier (kierowca)**

Wymagania: wykształcenie min. średnie – mile widziane technik ogrodnik lub pokrewne, prawo jazdy kat. B, znajomość obsługi kasy fiskalnej (miejsce pracy – Tychy).

■ **Cieśla**

Wymagania: 5-letnie doświadczenie, umiejętność wykonywania dachu (miejsce pracy – woj. śląskie).

■ **Brukarz**

Wymagania: doświadczenie na ww. stanowisku (miejsce pracy – Tychy).

■ **Zbrojarz**

Wymagania: doświadczenie na ww. stanowisku (miejsce pracy – Tychy).

■ **Kafelkarz**

Wymagania: doświadczenie na ww. stanowisku (miejsce pracy – Tychy).

■ **Kierowca kat. B, C, E**

Wymagania: ADR, osoba niepijąca (miejsce pracy – woj. śląskie).

■ **Manicurzystka – pedicurzystka**

Wymagania: wykształcenie średnie, ukończone szkolenia kierunkowe, ukończone szkolenie przedłużania paznokci, doświadczenie zawodowe (miejsce pracy – Tychy).

■ **Fryzjerka**

Wymagania: wykształcenie kierunkowe, mile widziane doświadczenie zawodowe (miejsce pracy – Tychy).

■ **Ślusarz – monter konstrukcji stalowych**

Wymagania: znajomość rysunku technicznego (miejsce pracy – Tychy).

■ **Stolarz**

Wymagania: doświadczenie zawodowe do montażu laminatów (miejsce pracy – Tychy).

# Gdzie do pracy



O możliwościach zatrudnienia w kolejnych krajach UE mówią Magdalena Ziętek i Maciej Wnukowski z Ośrodka Informacji Europejskiej UM Tychy.

Po dwóch latach członkostwa Polski w Unii Europejskiej kolejne kraje zdecydowały się otworzyć swoje rynki pracy dla Polaków. Do tej pory mogliśmy legalnie podejmować pracę w Wielkiej Brytanii, Irlandii i Szwecji. Od 1 maja do krajów tych dołączyły: Hiszpania, Portugalia, Grecja, Finlandia i Francja (w tym przypadku jedynie przedstawiciele 61 wybranych zawodów).

Najbardziej poszukiwani w Europie są lekarze, pielęgniarki oraz dentyści. Trzeba wykazać się jednak dobrą znajomością języka kraju, do którego się udajemy lub przynajmniej języka angielskiego. Duże szanse mają także budowlańcy, stolarze, pracownicy branży hotelarskiej i gastronomicznej, fizykoterapeuci oraz osoby do opieki nad ludźmi chorymi i starszymi.

Bardzo popularną formą zatrudnienia są tzw. prace sezonowe. Pracownicy sezonowi pracują przy zbiorach owoców, ale także jako kelnerzy, barmani, recepcjoniści, czy też sprzedawcy w sklepach z pamiątkami, szczególnie w Hiszpanii, Portugalii oraz Grecji.

Wszystkim zainteresowanym polecamy stronę internetową EURES [www.eures.praca.gov.pl](http://www.eures.praca.gov.pl), gdzie znaleźć można na bieżąco aktualizowane oferty pracy, którymi dysponują publiczne służby zatrudnienia w krajach Unii Europejskiej oraz Europejskiego Obszaru Gospodarczego.

NOT. ML

## zapraszamy także do:

Ośrodek Informacji Europejskiej  
Urzędu Miasta Tychy, ul. Grota Roweckiego 44, tel. 780 50 15, e-mail: [oi@umtychy.pl](mailto:oi@umtychy.pl)

# krzyżówka tyska

MIESZKANIEC WACHÓCKA PRZENOSI MELDUNKI	21	NIE POWINIEN BYĆ WYSTAWIANY BEZ POKRYCIA	MIEJSCE KŁĘSKI HANNIBALA	NIECHĘĆ, PRETENSJA	DANIEL OLBRYCHSKI	STOLICA CZECH	POCZESTUNEK PO POGRZEBIE																		
12, 22	6				ELEMENT KRATY POMAGA W OPALANIU SIĘ		26																		
NIEPRZERWANY CIĄG CHWIL			15	PRZYJACIÓŁKA BOLKA I LÓLKA			PRZEBIEG, ODBYWANIE SIĘ CZEGOŚ	5																	
ZNAWCA KRWI I JEJ SCHOBRZEŃ U LUDZI I ZWIERZĄT	4					17		16																	
				IMIĘ PIOSENKARKI PRZEMYSK DYLETANT																					
SSAK MORSKI		STOLICA ZIMBABWE	MIEJSCE ZATRZYMANIA SIĘ ARKI NOEGO	MORALNOŚĆ	11	ODKRYŁ TASMANIE		DOMEK OGRODOWY																	
DOM WIEJSKI		23		WAŁ USYPANY Z ZIEMI		19	2																		
3				POLSKA KAWA MIROSLAW, AKTOR		9	KAPŁANKA W „FARADNIE” PRUSA	CZEŚĆ PIERWIASKA CHEMICZNEGO	25																
WDZIEK, UROK WYZNAWCZYNI ISLAMU					24	GRA W KARTY																			
DAWNA STOLICA JAPONII						7		1																	
PAŃSTWO Z BAGDADEM ... KREGLIČKA		18		GAŁGAN			TWORZY SIĘ W REAKCJI AMONIAKU Z WODĄ	20	13																
14		8		PAŃSTWO W AMERYCE ŚRODKOWEJ					10																
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26

Litery z pól oznaczonych numerami od 1 do 26 utworzą hasło. Prosimy o przesyłanie rozwiązań na adres: Redakcja „Twojego Miasta”, Urząd Miasta Tychy, al. Niepodległości 49, pokój 916. Trzy pierwsze osoby otrzymają oryginalne koszulki „Twojego Miasta”. Hasło krzyżówki z poprzedniego numeru brzmiało „Pół wieku tyskiej biblioteki”. Nagrody zdobyli: Barbara Rutkowska, Jan Mika i Rafał Buniewicz.

# na krechę



Rysuje JAROSŁAW RĄCZKA



**KOMPANIA WĘGLOWA S.A.**

**KWK „Piast”  
43-155 Bieruń  
ul. Granitowa 16  
tel. 0-32 323-50-00  
fax 0-32 326-22-23  
e-mail: piast@kwsa.pl**

**KWK „Piast” prowadzi usługę transportu „Retopalu” workowanego. Usługę dowozu transportem KWK „Piast” można zamawiać w Biurze Obsługi Klienta Ruch II, tel. 0-32 211-80-31 wew. 5643. Ładowność samochodu 1500 kg.**

**CIEPŁO  
DLA  
CIEBIE**



**Retopal®**

**Wzbogacony, ekologiczny węgiel o uziarnieniu 6-20mm.**

**Stosowany do spalania w kotłach retortowych.**



# 0 krok od awansu

**Drużyna Big Star Tychy znalazła się o krok od awansu do I ligi rozgrywek koszykówki. Osiągnięcie sukcesu było możliwe dwukrotnie – najpierw wystarczyło wygrać ostatni mecz sezonu ze Startem AZS Lublin, a później baraż z Siarką Tarnobrzeg. Niestety, nie udało się. Pierwsza piątka zespołu Big Star Tychy to: Sławomir Kruk, Stanisław Mazanek, Tomasz Koczvara, Tomasz Bzdryra i Paweł Olczak. „Twoje Miasto” rozmawia z głównym sponsorem klubu, panią Teresą Dembowską.**

*– Jak ocenia Pani nieudaną walkę o awans Big Star Tychy do I ligi?*

– Nie traktuję tego jako porażki. Końcówka była nieudana, ale nasz rozwój i tak przebiega w sposób błyskawiczny. Chciałabym podkreślić, że w całym sezonie składającym się z 28 spotkań przegraliśmy jedynie cztery mecze. Nasi zawodnicy byli zmęczeni ciężkimi rozgrywkami. Do tego doszły drobne urazy i kontuzje – problemy z kolanami Sławka Mazanka i Roberta Rojka czy kontuzja barku Tomka Bzdryry.

*– Jakie macie Państwo plany na przyszły sezon? Czy jest szansa na jeszcze lepszą grę i zdobycie awansu na wyższy poziom rozgrywek?*

– W przyszłym sezonie mamy w planach wzmocnienie składu tak, aby osiągnąć bez problemu awans do I ligi. Szukamy dobrych graczy na pozycje rozgrywającego i centra. W efekcie będziemy mieli dwie równorzędne piątki. Dodatkowo chcemy zgłosić drużynę do III ligi Starszych Juniorów, aby nasi wychowankowie zdobywali doświadczenie meczowe, które jest równie ważne jak solidny trening. Brakuje nam ściślejszej współpracy z miejskimi szkołami sportowymi, ale mam nadzieję, że dojdziemy do porozumienia.

*– W jaki sposób prowadzicie przygotowania do sezonu?*

– Mogę stwierdzić, że mamy jeden z lepiej zorganizowanych klubów spośród wszystkich zespołów I i II ligi koszykówki męskiej w Polsce. Podjęliśmy współpracę z Akademią Wychowania Fizycznego w Katowicach, gdzie nasi zawodnicy poddawani są szczegółowym badaniom wydolnościowym,

motorycznym i siłowym tak, aby odpowiednio dostosować poziom przygotowań treningowych prowadzących do zbudowania optymalnej kondycji.

*– Jak Pani ocenia Waszą bazę sportową? Czy zaspokaja ona aktualne potrzeby?*

– Korzystamy z sali przy Zespole Szkół nr 4 przy al. Bielskiej 100, ponieważ dysponuje największą widownią w mieście (250 miejsc). Nie ukrywam, że czekamy na budowaną halę sportową przy al. Piłsudskiego.

*– Dlaczego jako sponsor wybrała Pani akurat koszykówkę?*

– Sponsoringuję tyską koszykówkę już trzeci sezon. Dlaczego akurat ta dyscyplina? Po prostu lubię pracować dla sportu, wcześniej byłam przy hokeju na lodzie, wspierałam również Pawła Korzeniowskiego (mistrz świata i Europy na dystansie 200 m stylem motylkowym). Można naprawdę wiele osiągnąć w sporcie, ale nie na zasadzie szybkiej inwestycji. To musi być planowy rozwój oparty na dobrej organizacji klubu. Nigdy nie należy się nastawiać wyłącznie na osiągnięcie wyniku.

*– Jak sobie radzicie z utrzymaniem klubu?*

– Utrzymanie klubu na tym poziomie rozgrywek wymaga sporych zabiegów – chodzi głównie o fundusze. Dlatego szczególnie ważne są miejskie stypendia sportowe, które otrzymali nasi gracze. Dla nich samych jest to wymierny dowód docenienia przez miasto ich osiągnięć.

*– Rozumiem, że robicie Państwo wszystko, aby sukces sportowy pojawił się w przyszłym sezonie.*

– Rozpoczynamy kolejny sezon w połowie września i zapraszam wszystkich kibiców koszykówki na nasze mecze. Nasi kibice są bardzo spokojni i można spokojnie przyjść z całą rodziną na spotkania naszego zespołu. Ceny biletów nie są wygórowane – to jedynie 5 zł. Wpływy z biletów przeznaczone są bezpośrednio na potrzeby drużyny.

**ROZMAWIAŁ  
PATRYK ŚWIRSKI**

